

Poľacy pozwą rząd Niemiec

11 grudnia 2011

Odszkodowania za zniszczone podczas II wojny światowej kamienice w Poznaniu będą domagali się spadkobiercy właścicieli. Zamierzają oni pozwać rząd Niemiec. I to przed polski sąd. – Jesteśmy zdecydowani. Czekamy tylko na orzeczenie Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w podobnej sprawie – mówi nam mecenas Maciej Obrębski.

Chodzi o dwie kamienice w centrum miasta wypalone przez Niemców podczas II wojny światowej. Złamana wówczas została konwencja haska zabraniająca represji wobec ludności cywilnej.

– Kamienice nie zostały zniszczone w wyniku działań wojennych. Celowo doprowadzono je do ruiny – tłumaczy mecenas Maciej Obrębski z kancelarii Celichowski, Szyndler i Partnerzy, który reprezentuje krewnych przedwojennych właścicieli. Nie chce ujawniać ich tożsamości.

O pozwaniu rządu Niemiec jego klienci myśleli od dawna, ale dotychczas sytuacja międzynarodowa nie dawała im szans na wygraną. Tym bardziej że Niemcy, podobnie jak inne kraje, są chronione immunitetem sądowym, niepozwalającym na pozwanie państwa przez obce sądy. Zmieniło się to wraz z orzeczeniami sądów w Grecji i we Włoszech. W pierwszym kraju za zamordowanie przez esesmanów ponad dwustu osób przyznano ich rodzinom 29 mln euro odszkodowania. Gdy Niemcy odmówili wypłat, przeprowadzono egzekucję z ich nieruchomości w Atenach. Z kolei włoski sąd uznał, że należy się zadośćuczynienie rodzinom osób zastrzelonych w 1944 r.

– Od tego wyroku odwołano się do haskiego trybunału. Czekamy wprawdzie na ostateczne rozstrzygnięcie, ale razem z klientami jesteśmy zdecydowani na pozew. Obecnie kompletujemy dokumentację – dodaje poznański prawnik. Przyznaje, że najlepszym rozwiązaniem byłoby zawarcie ugody z rządem

Niemiec. Dzięki temu zaoszczędzono by sporo czasu i formalności, ale to rozwiązanie wydaje się mało prawdopodobne. Mecenas Obrębski nie chce mówić o wysokości roszczeń. Zapewne jednak będzie to kwota idąca w setki tysięcy euro. Jeśli nie miliony.

Decyzja jego klientów staje się coraz głośniejsza w Polsce. Jako pierwszy napisał o niej „Głos Wielkopolski”, a po publikacji zaczęli się zgłaszać inni pokrzywdzeni przez III Rzeszę. I nie chodzi tylko o Polaków przebywających podczas wojny na terenie kraju, ale również o robotników przymusowych.

Autor: Grzegorz Broński

Na podstawie: Gazeta Polska Codziennie

Źródło: Niezalezna.pl